

# Przyjaciel Gatesa zapowiada pandemię „gorszą niż COVID”

26 lipca 2021

Jak to jest, że najlepiej poinformowani w kwestii pandemii są ostatnio nie uczeni, wirusolodzy, a najbogatsi ludzie świata? Czy ich wypowiedzi nie są przypadkiem dowodem na to, że wszystko zostało ukartowane? Czy są tak bezczelnie pewni siebie, że mówią o tym bez cienia ryzyka?

□

Warren Buffett, to najbogatszy inwestor giełdowy na świecie, z majątkiem przekraczającym 100 miliardów dolarów. Od wielu lat razem z Billem Gatesem przeznaczają dziesiątki miliardów dolarów na tzw. „cele charytatywne”. Ostatnio udzielił jednej z amerykańskich w telewizji wywiadu, w którym mówił ciekawe rzeczy. „Nauczyłem się, że ludzie nie wiedzą wielu rzeczy, o których zdaje im się, że wiedzą, ale najważniejszą rzeczą, której się uczysz jest to, że pandemia musiała wystąpić i nie jest ona wcale najgorsza, jaką można sobie wyobrazić”. Powiedział jeszcze: „Społeczeństwo ma czas na przygotowywanie się do rzeczy, które są odległe, które są możliwe i które nastąpią prędzej czy później.”

Czy to nie jest aby zasłona dymna w stylu: „no przecież ostrzegaliśmy”? Trochę to przypomina działanie w stylu: „problem-reakcja-rozwiązanie”. „Będzie kolejna pandemia, wiemy o tym. Wiemy, że istnieje zagrożenie nuklearne, chemiczne i biologiczne, a teraz cybernetyczne, i wiemy, że każde z nich ma straszne możliwości i robimy z tym pewne rzeczy, ale to po prostu nie jest coś z czym społeczeństwo jest w stanie w pełni się uporać”. Wiemy o tym? No właśnie, skąd wiemy?

I na koniec najciekawsze: „Zagrożenie cybernetyczne – dopiero zaczęliśmy i spójrz na szkody, które już zostały wyrządzone”.

Wypowiedział te słowa chichocząc... Ta ostatnia wypowiedź jest kluczowa, bo od tygodni mówi się o tym, że kolejnym etapem wprowadzania Nowego Porządku, będzie globalny atak hakerski, w wyniku którego zostanie zablokowany dostęp do wody, prądu, paliwa i innych niezbędnych do funkcjonowania cywilizacji rzeczy.

Czy Buffett jest dobrze poinformowany, czy tylko sobie bredzi?

Tymczasem zgodnie z szokującym raportem firmy analitycznej Gartner czytamy, że do 2025 roku cyberprzestępcy będą uzbrojeni w środki techniczne, które mogą wyrządzić szkody fizyczne, a nawet zabijać ludzi. Ostatnie wydarzenia, w szczególności atak ransomware na Colonial Pipeline, największy system rurociągów w Stanach Zjednoczonych, uwypukliły potrzebę odpowiedniej segmentacji sieci IT i OT. „W środowisku operacyjnym menedżerowie ds. bezpieczeństwa i ryzyka muszą bardziej martwić się realnymi zagrożeniami dla ludzi i środowiska niż kradzieżą informacji” – powiedział Wom Voester, starszy dyrektor ds. badań w firmie Gartner. „Pytania od klientów Gartnera pokazują, że organizacjom w branżach takich jak produkcja, zasoby i usługi komunalne trudno jest znaleźć odpowiednie systemy zarządzania” – dodał Wom Voester.

Według Gartnera, incydenty związane z bezpieczeństwem w OT i innych systemach cyberfizycznych (CPS) mają trzy główne motywacje, tj. rzeczywiste szkody, wandalizm komercyjny (obniżona wydajność) oraz wandalizm reputacyjny (powodujący utratę wiarygodności producenta). Przewiduje się, że do 2023 r. wpływ finansowy ofiar śmiertelnych ataków CPS przekroczy 50 miliardów dolarów. Nawet bez uwzględnienia kosztów ludzkiego życia, koszty ponoszone przez organizacje w postaci odszkodowań, spraw sądowych, ubezpieczenia, grzywien regulacyjnych i utraty reputacji będą miały znaczenie. Gartner przewiduje również, że większość dyrektorów generalnych będzie osobiście odpowiedzialna za takie incydenty.

Autorstwo: Marcin Kozeta i tallinn

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl [\[1\]](#) [\[2\]](#)

Kompilacja 2 wiadomości: WolneMedia.net